

STWORZENIE, KSIĘGA RODZAJU JAKO FUNDAMENT, CZ.2

Studium bieżącego tygodnia: Hi 26,7-10; Rdz 1-2; 5; 11; 1 Krn 1,18-27; Mt 19,4-5; J 1,1-3.

Część I: Przegląd

W 1872 roku, przeglądając zawartość piwnicy Muzeum Brytyjskiego, George Smith przetłumaczył starożytną babilońską tabliczkę zawierającą nawiązania do niejakiego Utnapisztima, który przetrwał ogólnoswiatowy potop, oraz Gilgamesza, który stawał się uzyskać od niego tajemnicę życia wiecznego. Prasa światowa doniosła o zdumiewającym odkryciu *Eposu o Gilgameszu* i pierwszego nawiązania do potopu poza *Pismem Świętym*. Od tej pory uczeni zebrali opowieści o ogólnoswiatowym potopie z różnych kultur na całym świecie. Znaleziono także różne opisy stworzenia. W miarę jak odkrycia archeologiczne w ciągu minionych 150 lat pozwalały zebrać takie dowody, nowe pytania nasuwały się co do pochodzenia i natury biblijnych opisów stworzenia i potopu. Czy zawierają one elementy mityczne właściwe innym tego rodzaju opisom? Gdyby opis w *Księdze Rodzaju* zależał w jakiś sposób od wcześniejszych opisów mezopotamskich i egipskich, jakie miałyby to implikacje historyczne i teologiczne? Jak wyjaśnić podobieństwa i różnice występujące w różnych opisach? Jak opisy te odpowiadają na kwestię kosmologii czy pochodzenia i struktury wszechświata? Czy *Biblia* także powinna być traktowana jak tekst mitologiczny, podobnie jak opisy z Egiptu i Mezopotamii? Te i inne pytania będą tematem lekcji tego tygodnia, w której będziemy badać *Biblię* w porównaniu z jej bliskowschodnim i egipskim tłem.

Część II: Komentarz

Ilustracja

Galileusz doszedł do wniosku, że słońce jest centrum układu słonecznego, a ziemia i inne planety krążą wokół słońca (światopogląd heliocentryczny). Ale inni uczeni, powołujący się na autorytet Kościoła Rzymskokatolickiego, nauczali, że ziemia jest w centrum wszechświata (światopogląd geocentryczny). To doprowadziło do procesu przed inkwizycją, podczas którego Galileusz został zmuszony do odwołania swojego poglądu, a następnie został osadzony w areszcie domowym aż do swojej śmierci w 1642 roku. Sprawa Galileusza często jest przywoływana jako przykład tego, iż *Biblia* rzekomo stoi na przeszkodzie nauce. Jednak to nasuwa kilka pytań. Czy kościelna interpretacja, stanowiąca argument przeciwko Galileuszowi, naprawdę została zaczerpnięta z *Biblii*? Czy Galileusz był przeciwny *Biblii* na rzecz nauki? W rzeczywistości Kościół Rzymskokatolicki przyjął kosmologię opartą na greckiej filozofii arystotelesowskiej i ptolemeuszowskiej matematyce, a potem usiłował jej bronić przy pomocy *Biblii*. Galileusz odpowiedział na to, broniąc swojej interpretacji także przy pomocy *Biblii*. Po pierwsze, stwierdził, że Bóg jest autorem zarówno przyrody, jak i *Biblii*. Właściwie rozumiane, przyroda i *Biblia* zgadzają się ze sobą. Po drugie, Galileusz wskazał, że interpretatorzy mogą się mylić. Następnie stwierdził, że język użyty w *Biblii* jest adaptowany do rozumowania zwykłego człowieka i nie powinien być rozumiany w sposób dosłowny. Wreszcie, opowiedział się przeciwko dosłownemu rozumieniu prośby Jozuego o to, by słońce zatrzymało się nad Gibeą (Joz 10,12), w świetle dominującego ptolemeuszowskiego poglądu, iż ziemia jest zupełnie nieruchoma i znajduje się w środku wszechświata, gdyż w takim przypadku dzień byłby krótszy, a nie dłuższy (Richard J. Blackwell, *Galileo, Bellarmine, and the Bible*, South Bend 1991, s. 68-69). Obecnie nie mamy wątpliwości, która interpretacja jest poprawna. Ale Kościołowi Rzymskokatolickiemu zajęło 350 lat oczyszczenie z zarzutów Galileusza, co nastąpiło ostatecznie w 1992 roku.

Z tego przykładu płynie dla nas nauka, że interpretator *Biblii* nie może jej czytać przez okulary kosmologii starożytnego Bliskiego Wschodu, Egiptu i Grecji ani najnowszego współczesnego światopoglądu. Kiedy pojawiają się trudności ze zrozumieniem, wówczas szczególnego znaczenia nabiera uważne rozważnie kontekstu, wzorców językowych i sensu studiowanego fragmentu.

Pismo Święte

Czy *Biblia* zawiera przestarzałą wizję kosmologii? Przez wieki krytyczni uczeni twierdzili, że Rdz 1 jest odzwierciedleniem poglądów starożytnych Babilończyków. Utrzymywali zatem, że słowo *têhôm*, „głębia”, pochodzi od imienia *Tiamat*, bogini pierwotnego oceanicznego świata w eposie *Enuma Elisz*. Epos ten przedstawia babilońskiego boga Marduka zabijającego *Tiamat* w śmiertelnej walce. Obecnie wiadomo, że *têhôm* jest po prostu terminem oznaczającym duży zbiornik wodny, zupełnie nie mającym mitycznego znaczenia. W gruncie rzeczy, „nie sposób dojść do wniosku, że słowo *têhôm*, „ocean”, zostało wywiedzione od imienia *Tiamat*” (David Toshio Tsumura, „Genesis and Ancient Near Eastern Stories of Genesis and the Flood: An Introduction”, w: *I Studied Inscriptions From Before the Flood: Ancient Near Eastern, Literary, and Linguistic Approaches to Genesis 1-11*, red. Richard S. Hess i David Toshio Tsumura, Winona Lake 1994, s. 31). Sugerowanie, że Rdz 1 odzwierciedla pogański konflikt między bogami, jest wczytywanie w tekst czegoś, co ten tekst zdecydowanie odrzuca. Opis biernego, bezsilnego i nieorganizowanego stanu „otchłani” w Rdz 1-2 świadczy, że termin ten nie ma mitycznego znaczenia w swej treści, a jego użycie zaprzeczeniem mityczności.

Słowo *rāqîa'* jest czasami tłumaczone jako „firmament”, za słowem *firmamentum* użytym w *Wulgacie*, łacińskim przekładzie *Biblii*, co daje fałszywe wrażenie, jakoby firmament był stałą metalową kopułą. Jednak

słowo *rāqia* ‘ lepiej tłumaczy się jako „rozpostarcie”, co ukazują niektóre przekłady Ps 19,2 i Dn 12,3. Podobnie, czy deszcz dosłownie pada przez „upusty nieba” (Rdz 7,11; 8,2)? W innych fragmentach jęczmień (2 Krl 7,1-2), sąd (Iz 24,18-19) czy błogosławieństwa (Ml 3,10) także spływają przez „upusty nieba”, „otwory nieba” czy „okna niebieskie”. Te wyrażenia najwyraźniej należy rozumieć przenośnie, jako metafory, podobnie jak współczesne wyrażenie „okno na świat”. Jeśli *Biblia* jest czytana i interpretowana na warunkach, jakie sama wyznacza, zazwyczaj nie jest trudno wykryć i rozpoznać taki metaforyczny język. Próby wczytania w *Pismo Święte* jakiegoś rodzaju trzypiętrowego wszechświata z metalową kopułą, w której znajdują się okna, podtrzymywaną na filarach, z podziemnym światem w dole, oznaczają wyrywanie z kontekstu niedosłownych wyrażen i interpretowanie ich tak, jakby były dosłowne. W rzeczy samej, pisarze biblijni celowo odrzucali takie mityczne poglądy mieszające sferę bogów ze sferą ludzi. Możemy dostrzec w tej intencji polemiczne podejście do mitów starożytnego Bliskiego Wschodu i Egiptu.

Stworzenie przez Słowo. „I rzekł Bóg: Niech stanie się światłość. I stała się światłość” (Rdz 1,3). Ten sposób stworzenia jest zupełnym przeciwieństwem starożytnych mitów. W *Enuma Elisz* Marduk stwarza makabrycznie rozdzierając Tiamat. W eposie *Atra-Hasis* ludzkość jest stworzona z ciała i krwi zabitego boga zmieszanych z gliną. W egipskim micie stworzenie człowieka następuje jako wynik samogeneracji czy emanacji bogów. Ale w *Księdze Rodzaju* nie ma mowy o tym, by bóstwo stało się częścią ludzkości. Ludzie są stworzeniami zupełnie odrębnymi od Boga, ich Stwórcy.

Zwierzęta morskie. Piątego dnia tygodnia stworzenia (Rdz 1,20-23), Bóg stworzył „wieloryby wielkie” (BG) czyli „wielkie potwory”, jak tłumaczą współczesne przekłady to hebrajskie słowo. W tekście ugaryckim występuje podobne słowo jako spersonifikowany potwór czyli smok, który został pokonany przez boginę Anat, stwórczynię. Ale zupełnie bez wysiłku dokonane przez Boga stworzenie wielkich stworzeń morskich, wyrażone czasownikiem „stworzył”, podkreślają właśnie stworzenie bez wysiłku i ukazują celowy argument przeciwko mitycznym poglądom na stworzenie przez bitwę czy walkę.

Siedmiodniowy tydzień. „I ukończył Bóg w siódmym dniu dzieło swoje, które uczynił, i odpoczął dnia siódmego od wszelkiego dzieła, które uczynił” (Rdz 2,2). W egipskiej kosmologii nie ma dokończenia stworzenia. Raczej cykl nawracającego stworzenia boga-słońca Amun-Re następuje dzień po dniu. Taka koncepcja życia i śmierci jest tak mocno spojona z egipskim myśleniem, iż sama śmierć jest postrzegana jako normalny porządek stworzenia. Papiirus pogrzebowy z XXI dynastii ukazuje skrzydlatego węża z napisem „śmierć, wielki bój, który uczynił bogów i ludzi”, co jest „personifikacją śmierci jako boga-stwórcy i imponującą wizualną realizacją idei, według której śmierć jest niezbędną cechą stworzonego świata” (Erik Hornung, *Conceptions of God in Ancient Egypt*, Ithica 1982, s. 81).

Wzniosła koncepcja opisu stworzenia w *Księdze Rodzaju* przedstawia w samym centrum transcendentnego Boga, który jako najwyższy i jedyny Stwórca słowem powołuje świat do istnienia. Koroną stworzenia jest ludzkość - mężczyzna i kobieta. Kosmologia *Księgi Rodzaju* rozwija najspójniej podstawy, na których opiera się rzeczywistość biblijnego świata i światopoglądu. *Księga Rodzaju* daje nam całościowy obraz, który nadaje ton całemu *Pismu Świętemu*. *Pismo Święte* może opisywać wydarzenia eschatologiczne, gdyż ten, który uczynił wszystkie rzeczy na początku, nadal panuje nad swoim stworzeniem (zob. także Gerhard F. Hasel and Michael G. Hasel, „The Unique Cosmology of Genesis 1 against the Ancient Near Eastern and Egyptian Parallels”, w: *The Genesis Creation Account and Its Reverberations in the Old Testament*, red. Gerald A. Klingbeil, Berrien Springs 2015, s. 9-29).

Część III: Zastosowanie

Pogląd, według którego *Biblia* jest przedawnioną księgą nie mającą większego znaczenia dla problemów XXI wieku, dominuje w naszej kulturze. Ewolucyjny światopogląd bierze się w znacznej części z mitycznej idei, iż nie istnieje wyraźna granica między ludźmi, światem przyrody a światem boskim. Według tej idei, wszystkie te sfery tworzą jedno. W Hinduizmie ewoluujemy w wyniku reinkarnacji w innych formach życia, kiedy umieramy. Bóg jest we wszystkich i jest wszystkimi. Według hinduizmu istnieją 33 miliony bogów uosobionych w przyrodzie. Ta koncepcja sięga starożytnego Egiptu, gdzie wyznawano 22 tysiące bogów, a śmierć i życie były postrzegane jako nieodłączne części wielkiego życiowego cyklu.

1. Dlaczego ważne jest dla nas jako chrześcijan, byśmy rozumieli, że zostaliśmy stworzenia w doskonałym, bezgrzesznym stanie, w czasie gdy śmierć jeszcze nie istniała? Dlaczego wybór opisany w Rdz 3 jest tak ważny? Jak zły wybór jednego człowieka, Adama, został naprawiony przez wybór Syna Człowieczego, Jezusa Chrystusa?

2. Jak teoria ewolucji zakładająca miliony lat istnienia śmierci i wymierania kolejnych gatunków w gehennie cierpienia może być nadzieją na przyszłość? Gdyby śmierć była zawsze drugą stroną życia we wszechświecie, to czy możliwe byłoby istnienie bez śmierci?

3. Jak biblijna nauka o życiu i śmierci różni się od tego, co wyznają inne światowe religie? W jaki sposób fizyczna śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa zmieniły ten świat? Opowiedz o nadziei, którą czerpiesz z obietnic zawartych w *Piśmie Świętym*.